

LÓDŹ (PAP) — Wkroczenie ekip budowlano-montażowych na teren budowy Centrum Zdrowia Matki zdominowało projektantów. Generalnemu wykonawcy, łódzkiemu kombinatowi, budowlanemu „Śródmieście” przekazano została dokumentacja budowy pierwszego pawilonu szpitala pediatrycznego. Miejskie Biuro Projektów w IV kwartale br. ukończy dokumentację kolejnego pawilonu. Projekt hotelu, który w fazie budowy ma służyć wszystkim uczestnikom procesu inwestycyjnego będzie przekazywany „na gorąco” w kolejnych fazach, żeby nie wstrzymywać tempa robót. W czerwcu gościnnie „Budopol” zainstaluje zaplecze kontenerowe dla budowlanych pierwszego pawilonu.

Po 10 latach budowy

Elektrownia w Żarnowcu przekazana do eksploatacji

GDĄSK (PAP) — W Żarnowcu (woj. gdańskie) nastąpiło przekazanie wznoszonej od 10 lat — czteroturbinowej elektrowni szczytowo-pompowej o łącznej mocy 680 megawatów. Obecni byli zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger, minister Górnictwa i Energetyki gen. dyw. Czesław Piotrowski oraz radca ekonomiczny ambasady ZSRR w Polsce Aleksander Trofimow. Meldunek o wykonaniu — realizowanej przy współpracy radzieckich i czechosłowackich specjalistów — wodno-energetycznej inwestycji złożył dyrektor naczelny budowy inż. Kazimierz Piontek.

Ogólnopolska Rada Młodych Pracowników Nauki ZSP

WARSZAWA (PAP) — W dniach 21-22 bm. na spotkaniu w Ryńskim Pałacu w Warszawie wybrani we wszystkich środowiskach akademickich przedstawiciele ruchu młodych pracowników nauki ukonstytuowali Ogólnopolską Radę Młodych Pracowników Nauki ZSP. Obok reprezentantów polskich studiujących za granicą (z Moskwy i Sofii). Wybrano 9-osobowe prezydium ORMPN ZSP, którego przewodniczącym został mgr Jacek Raiborski z Uniwersytetu Warszawskiego. W przyjętej uchwale programowej podkreślono, że

REPORTERSKA SONDĄ „GW”
Dokąd na urlop?

- Ogromne zainteresowanie wczasami zagranicznymi i krajowymi
- Nawet wysokie ceny nie odstrasza
- Pociągami, autokarem, samolotem
- Gdzie wypożyczyć sprzęt turystyczny

Tradycyjnie, przed rozpoczęciem letniego sezonu turystycznego oraz wyruszeniem pierwszych grup wycieczkowych na wczasy w Polskę i za granicę, przeprowadziliśmy rekonesans w biurach podróży w województwach białostockim i suwalskim. Okazuje się, że tegoroczna oferta — zarówno krajowa jak i zagraniczna — jest dość spora. Zainteresowanie natomiast — o wiele większe niż w latach ubiegłych. Nawet na bardzo drogie wycieczki do Wietnamu i Mongolii było kilkunastu chętnych na jedno miejsce. Sporo osób decyduje się na wczasy w kraju. Jest to z pewnością nie tylko wypoczynek, ale także odprężenie od codziennych spraw i kłopotów, możliwość pobytu w atrakcyjnym miejscu. Uczestnicy wycieczek zagranicznych — co tu ukrywać — liczą na możliwość dokonania zakupów i to nawet tylko w oparciu o przydzieloną ilość

BIAŁOSTOCKIE: Pozostały już tylko niewielkie możliwości wyjazdu

Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Po blyskawicznym wyprzedaniu kilkunastu miejsc na wycieczki do Rumunii, pozostały jeszcze wouchery do Budapesztu. Od dziesiątych dni prowadzona jest sprzedaż miejsc na wycieczki autokarem połączone z wypoczynkiem nad Bałatonem. Są jeszcze miejsca na wycieczki wyłącznie dla emerytów i rencistów. W do-

Nieoczekiwana nosna wizyta
Spotkanie W. Jaruzelskiego z drukarzami DSP

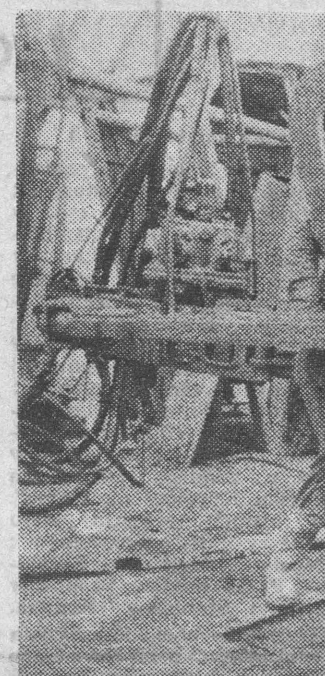
WARSZAWA (PAP) — W sobotę po północy I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI złożył niespodziewaną wizytę drukarzom Domu Słowa Polskiego, przygotowującym w nocy najnowsze wydania gazet centralnych. Grupa dziennikarzy, która o planowanej wizycie powiedziała w ostatniej chwili, dopiero w autokarze ruszającym spod gmachu Urzędu Rady Ministrów, dowiaduje się od premiera o celu wizyty: przepraszam za tę niezwykłą sytuację, udajemy się do DSP.

Wraz z Wojciechem Jaruzelskim jadą tam także: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Głowczyński oraz minister Kultury i Sztuki prof. Kazimierz Żygulski.

W krajoznawczych ujęciach Warszawy, największa polska

drukarnia gazetowo-książkowa, pełna ruchu i światła, jest czymś niezwykłym. Wzrost z niedowierzaniem spogląda na twarz generała, potem na zegarek, wreszcie otwiera bramę. Przybyłych ogarnia charakterystyczny zapach farb drukarskich i papieru. Wchodzą do wydzielonej produkcji gazetowej. Tutaj codziennie rodzi się 7 tytułów gazet o łącznym nakładzie 2,5 mln egzemplarzy. Premier zatrzymuje się przy stanowisku pracy Genadiusza Pisarewicza, który objaśnia, iż składana właśnie „Trybuna Ludu” za dwie godziny gotowa będzie do kolportowania.

Rozmawiających otacza zaraz gromada ludzi, którzy błądzą na kilka minut podchodzą do Wojciecha Jaruzelskiego, aby przedstawić mu swoje poglądy, sugestie i wątpliwości, pozdrowić i wy-



Prace poszukiwawcze ropy i gazu trwają w różnych miejscach kraju. Od lat rejonem takich poszukiwań jest Pomorze Zachodnie. Prace prowadzi tu specjalista z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafity i Gazu w Pile. Niektóre odkryty dają wynik pozytywny — tzn. odkrywane są złoża ropy, czy też gazu ziemnego, na który natrafia się częściej, jak dotychczas, wielkiej ropy w kraju nie odkryto, lecz nawet niewielkie złoża opłaca się eksploatować.

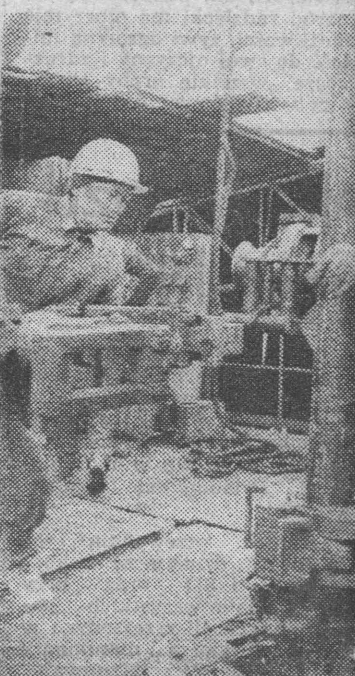
CAF — Jerzy Undro

razić swoje poparcie. Rozmowa ogarnia szeroki krąg tematyczny, poczynając od problemów związanych z codzienną pracą poligrafów, przez zagadnienia reformy gospodarczej, po osobiste mieszkaniowe kłopoty. Atmosfera nacechowana jest szczerością, ale i układowości i sztywności. I premier i drukarze uważnie słuchają swoich argumentów. Zgłębiony Sadowski i Józef Ostrowski, oprowadzając W. Jaruzelskiego po różnych działach „gazetowego gospodarstwa”, pokazują cykl produkcyjny, mówią o bolączkach dnia: trudności na odciśnięciu zatrudnienia, brak części zamiennych, starzejące się wysłużone przez 30 lat park maszynowy.

Gospodarze mówią też o tym, że mimo kryzysu gospodarczego DSP modernizuje swoje urządzenia, czego widnym dowodem jest sprowadzona z Holandii i obecnie montowana potężna maszyna offsetowa.

Dłuższa dyskusja wywiązuje się, kiedy do I sekretarza KC PZPR podchodzi Mieczysław Michalski. Mówi on o tym, że ludzie ciężkiej pracy denerwują się patrząc na ob-

ciąg dalszy na str. 2



Inauguracja Dni Ochrony Przeciwpowodziowej

Inf. wł. — W niedzielę, 22 maja rozpoczęły się Dni Ochrony Przeciwpowodziowej, które mają na celu zapoznanie społeczeństwa ze sposobami zapobiegania powodziom, rozszerzenie profilaktyki przeciwpowodziowej, a także ukazanie działalności ochotniczych i zawodowych straży pożarnych. Z okazji Dnia Strażaka Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe, między innymi Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi funkcjonariuszom pożarnictwa i członkom OSP. Ponadto Zarząd Główny Związku OSP przyznał Złote Znaki Związku, złote, srebrne i brązowe medale „Za zasługi dla pożarnictwa” oraz odznaki „Strazak Wzorowy”. W wielu funkcjonariuszy pożarnictwa otrzymało awans na wyższe stopnie służbowe. W przeddzień Dni Ochrony Przeciwpowodziowej ulicami Białegostoku przejechały kolumny strażackie, a delegacje ochotniczych i zawodowych straży pożarnych przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej. Wczoraj na białostockich Krywanach odbyły się VIII wojewódzkie zawody sportowo-pożarnicze, w których uczestniczyło ponad 40 ekip (400 zawodników). W uroczystości otwarcia zawodów udział wzięli przedstawiciele władz oraz delegacja ochotniczych i zawodowych straży pożarnych z Obwodu Grodzieńskiego (Białoruś).

Zawieszenie reglamentowanej sprzedaży masła smalcu i słoniny

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług w czwartek br. obowiązujący będą częściowo zmienione zasady sprzedaży towarów reglamentowanych. Z uwagi na zwiększony skup masła z dniem 1 czerwca br. zawieszona jest reglamentowana sprzedaż wszelkich tłuszczów tj. masła, margaryny, smalcu i słoniny. W związku z tym nie obowiązują również zasady przekazywania odcinków na masło przez osoby korzystające z żywienia zbiorowego. Zawieszona jest także reglamentowana sprzedaż masła o zawartości tłuszczu 3,2 proc. Mleko pełnotłuste sprzedawane będzie w tych samych

W Białymstoku

Symposium chirurgów

Inf. wł. Przez dwa dni (20 i 21 bm.) w białostockiej Akademii Medycznej toczyły się obrady sekcji chirurgii endokrynologicznej Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego. Zorganizowanie sympozjum w Białymstoku wiąże się z obchodami 30-lecia Kliniki Chirurgicznej AMB. Powstała ona jako jedna z pierwszych w uzdaniu na bazie Państwowego Szpitala Chirurgicznego (obec-

Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 116 (9892) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 23.V.1983 r. Nakład: 112.700 Cena 5 zł

Święto Ludowe w naszym regionie

Szacunek i uznanie dla trudu rolników

Przedstawiciele „GW” relacjonują:

Z przebiegami barwnymi majowej przyrody spłótła się zieleń flag i sztandarów. Rolnicy, mieszkańcy wsi naszego regionu — podobnie jak w całym kraju — obchodzili wczoraj swoje tradycyjne Święto Ludowe. Piękna, upalna pogoda sprzyjała uroczystym obchodom i imprezom na powietrzu, dobremu nastrojowi. Na wieści i festyny, jakie odbyły się w miasteczkach, gminach i wsiach przybyli licznie nie tylko rolnicy wraz z rodzinami oraz weterani i działacze ruchu ludowego, ale również robotnicy, młodzież i

Białostockie

W przeddzień Święta Ludowego delegacja WK ZSL i MGK ZSL w Choroszczy złożyła wianki kwiatów na cmentarzu w Nowosiółkach na grobach poległych w walce, bądź pomordowanych przez hitlerowców żołnierzy BCh i działaczy ludowych. W Białymstoku i poszczególnych gminach młodzież i działacze ZSL odwiedzili w domach najstarszych wiekiem weteranów ruchu ludowego. Niedzielną po południu, na pięknie położonych terenach Muzeum Koncertowej w Dąbrowie Białostockiej. W różnych punktach amfiteatru porożewiane hasła: „Ojczyzna, to wielki zbiorowy obowiązek”, „Wiecej dla wsi — więcej ze wsi”, „Rolnicy

Łomżyńskie

Około 8 tys. osób — przedstawicieli różnych środowisk, delegacje z łomżyńskich zakładów i okolicznych miejscowości zgromadziły wojewódzkie obchody Święta Ludowego w Łomżyńsku. Ich gospodarzem było w tym roku WY-SOKIE MAZOWIECKIE. Przybyli na nie również przedstawiciele władz centralnych, organizacji społecznych i młodzieżowych, m.in. członek Rady Państwa, poseł Ziemi Łomżyńskiej — Kazimierz Morawski, członkowie egzekutywy KW PZPR w Łomży z I sekretarzem — Włodzimierzem Michałkiem, przewodniczącą WK SD — Marianą Mieszkowską, przewodniczącą TRW

Suwalskie

Święto Ludowe w woj. suwalskim obchodzone pod hasłami porozumienia narodowego, 90-lecia ruchu ludowego oraz 40 rocznicy czynu zbrojnego BCh. Głównym akcentem tegorocznych uroczystości był wiec w ORZYSZU. Przybyli tu zasłużeni działacze i weterani ruchu ludowego, wśród nich organizator strajków chłopskich na Suwalszczyźnie w okresie międzywojennym — Bolesław Dołżniowski. Obecni byli: członek Sekretariatu NK ZSL — Stanisław Mienkowski, prezes WK ZSL — Kazimierz Kozioł, sekretarz KW PZPR, przewodniczący RW PRON — Bolesław Dziadziak, przewo-

Koszty udziału W. Brytanii w EWG

LONDYN (PAP) — Każdy dzień udziału Wielkiej Brytanii we Wspólnym Rynku kosztuje ten kraj milion funtów szterlingów — oświadczył na konferencji prasowej w siedzibie Partii Labourystowskiej członek Izby Gmin, Eric Heffer. Podkreślił on, że wystąpienie kraju z EWG przyniosłoby znaczne oszczędności w postaci dotychczasowych wkładów do kasy wspólnoty, które można by spożytkować na rozwój gospodarki narodowej.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami przelotnymi opadami deszczu i burzami. Temperatura maksymalna 24-26 st. minimalna 13-15 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porwisty, porywisty.

JUTRO — pogoda i temperatura bez większych zmian.

DZIS IMIENINY: Iwony i Desyleriusza.

Spotkanie W. Jaruzelskiego z drukarzami DSP

Ciąg dalszy ze str. 1

boków, notorycznych leni, którzy bezkarnie korzystają ze wspólnego wypracowanego dobra i ze wspólnego chleba. Kolejny bochymu to zdanie. A Jerzy Dziugiel dodaje: jest tyle w Polsce do zrobienia. Mieczysław Michalski mówi jeszcze: panie generale, jest jeszcze trudno, ale widzi już postępek i jest nadzieja.

— Dlatego, że lepiej pracujemy — stwierdza Józef Ostrowski.

Z polecenia W. Jaruzelskiego adiutant zapisuje te sprawy, które wymagają wyjaśnienia lub interwencji. Niektórzy drukarze oceniają wymagania Sanejdę jako przesadne i domagają się innego mleka do picia, nie chcą kefiru.

Proszą o większe dostawy wody mineralnej. Inna sprawa — to nie wszędzie dobre warunki bhp. Blisko ściany ustawiona maszyna nie daje zabezpieczenia w przypadku wylania się roztopionego metalu.

Premier cierpliwie wysłuchuje każdej uwagi, odpowiada na pytania. Jest już godzina 1.30. Rozmowy z metrami, linotypistami, zecerami. W małej dyspozycyjni serdeczne spotkanie z przedstawicielami paru pokoleń wychowanych w DSP: Marią Podolską, Ryszardem Małkowskim, Mirosławem Teodorczykiem. Jest mowa o potrzebie umacniania prestiżu tego zawodu. Konieczne jest przy tym, aby etyka każdego zawodu odróżniała się powściągliwością w naszym kraju, na każdym stanowisku. Najmłodsi z tej trójki mówią, że pochodzą z rodziny poligrafów.

zapewnia premiera, że jego syn także będzie poligrafem.

W rozmowie z metrami Ryszardem Chojezakiem pada znamienne zdanie: trudności są niemałe, ale musimy je przezwyciężyć dla dobra Polski — wytyczyli go generał i my zwykli robotnicy. Możliwe na nas liczyć. Jeszcze jedna rozmowa, tym razem z zespołem redakcyjnym „Ziemi i Wolności”. Generaliści: chciałbym porozmawiać z wami, ale czas nagli, tym bardziej, że dzisiejsza gazeta jest opóźniona. Serdecznie dziękuję wam za dobrą pracę. Następnie goście zwiedzają dział drukujący czasopisma między innymi dla dzieci, jak np. „Płomyk”.

Premier wyraża życzenie zapoznania się z zapleczem socjalnym DSP. Goście oglądają stołówkę, szatnię, natrysk. Na koniec udają się do siedziby Komitetu Zakładowego PZPR, gdzie i sekretarz KZ Tadeusz Majcher i dyrektor DZ ekonomiki Janusz Pudykiewicz informują o problemach produkcyjnych i społecznych załogi. Organizacja partyjna zyskuje coraz mocniejsze oparcie w roszadku, pracownicy i honorze zawodowym bezpartyjnych członków załogi. Powstała i stopniowo się wzmacnia organizacja związkowa.

DSP wykonuje rocznie, oprócz dzienników, 23 mln książek i 76 mln egzemplarzy czasopism kolorowych. Są to zadania ogromne, a młodzi ludzie nie gania się do zawodu poligrafów: trudnego i odpowiedzialnego.

— Jakże są możliwości zrehabilitowania niedoboru fachowców przez wyższą wydajność pracy, lepszą jej organi-

zację; za większą wydajność

trzeba, oczywiście, lepiej płacić — mówi W. Jaruzelski.

Okazuje się, że w DSP powstał realny program modernizacyjny. Nowa maszyna ofisetowa pozwoli skrócić czas wykonywania formy drukowej trzykrotnie. Linotypy zastąpione będą fotokladrą.

— A jak funkcjonuje reforma w waszej drukarni — chce wiedzieć premier.

— Dział. Nasz deficytowy do niedawna zakład osiągnął w ubr. zysk w postaci 40 mln zł. Mogliśmy pozwolić sobie na obniżkę kosztu druku gazet i nas wykonawców. Stabilizujemy ceny drukowania książek. W minionym roku zwiększyliśmy ich nakład o 36 proc. Mamy program oszczędnościowy, który stwarza realną perspektywę „wydłużenia” produkcji gazet — 140 mln egzemplarzy rocznie.

Chce wam podziękować — powiedział W. Jaruzelski — że przyjeżdżacie nas tak żywcem w czasie swego nocnego dyżuru. Pracujecie mówiąc o obrazach w sferze materii, ale przede wszystkim w sferze ducha, to świadomości. Wasza praca dostarcza rzetelnej informacji, służy rozwojowi intelektualnemu i kulturalnemu milionów ludzi, a tym samym bogaci naród, kraj. Trudna praca, zobaczmy: jak i w czym wam pomóc, w miarę istniejących możliwości.

Kiedy Wojciech Jaruzelski opuszcza DSP, na parking pojawiają się pierwsze samochody, które rozwijają zacinając sobotnie kaski. Pobyt jeszcze się przedłuża, bowiem przed hale drukarni gazetowej wychodzą gromadki robotników i podejmują nowe tematy. Około godziny 3.00 goście opuszczają DSP.

H. Schmidt krytykuje politykę USA

Wywiad dla „Washington Post”

WASZYNGTON (PAP) — Surowej krytyce poddał politykę USA w stosunkach między Zachodem i Wschodem, w rozmowach dotyczących rozbrojenia oraz stosunku Waszyngtonu do jego zachodnioeuropejskich sojuszników były kanclerz RFN, Helmut Schmidt, w wywiadzie dla dziennika „Washington Post”, opublikowanym w niedzielny numerze gazety.

Schmidt wyraził wątpliwość, czy strona amerykańska poważnie podchodzi do negocjacji genewskich z ZSRR w sprawie kontroli zbrojeń. „My, Europejczycy — powiedział Schmidt — pragniemy współpracować ze Związkiem Radzieckim, zwłaszcza w kwestii ograniczenia zbrojeń”. „Odpowiedź — dodał były kanclerz RFN — zaczęto uważać za brzydkie słowo w kołach amerykańskich, tymczasem żaden rząd zachodnioeuropejski nie odcina się od odprężenia. Pragniemy żyć w pokoju”.

Helmut Schmidt zdecydowanie skrytykował jednostronne posunięcia Białego Domu, zmierzające do pogorszenia stosunków między Wschodem a Zachodem. Ignorowanie przez Waszyngton interesów zachodnioeuropejskich partnerów w USA. Stwierdził on, że w ciągu 8 i pół lat, kiedy piastował urząd kanclerza RFN, był świadkiem wyjątkowego lekceważenia przez Waszyngton — za prezydentury Cartera i Reagana — europejskich partnerów z Paktu Północnoatlantyckiego.

Były szef rządu zachodniemieckiego przytoczył jako przykład działania Stanów Zjednoczonych, sprawę ame-

rykańskiego embargo na urządzenia do budowy gazociągów syberyjskich. „W tej sprawie — powiedział — nie przeprowadzono z nami na dobrą sprawę żadnych konsultacji. Dowiedzieliśmy się o tym z prasy”. Embargo na zboże w 1979 r., próby bojkotu Olimpiady moskiewskiej w 1980 r., wszystkie te posunięcia, podkreślił Schmidt, „świadczą o ogromnym lekceważeniu” okazywanym przez Stany Zjednoczone ich sojusznikom.

Zachodniemieckiej polityki podkreślił zainteresowanie Europy Zachodniej dobrosąsiedzkimi stosunkami z ZSRR, rozwojem wzajemnej współpracy gospodarczej i handlowej, która ma już historyczne tradycje.

Schmidt wskazał na całkowitą bezskuteczność podejmowanych przez Waszyngton prób wykorzystania różnego rodzaju zakazów handlowych dla wywarcia presji na Związek Radziecki. „Największą jest nadzieja, że przy pomocy posunięć gospodarczych można zmusić ZSRR na kolana” — stwierdził on, podkreślając, że naród radziecki ma olbrzymie możliwości, żywi ogromną miłość do swej ojczyzny i zdruzgotane „wszelkie próby zagranicy zatruć nad nim”.

Nadzwyczajny Zjazd ZP „Grunwald”

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. zakończy się w Warszawie dwudniowy, Nadzwyczajny Zjazd Zjednoczenia „Patriotycznego „Grunwald”, w którym udział wzięło ponad stu delegatów — reprezentantów regionalnych ośrodków Zjednoczenia z całej Polski.

W wyniku wielowarstwowej dyskusji a także przyjętych uchwał sformułowano podstawowe dokumenty programowe ZP „Grunwald”. Stwierdza się w nich m.in., że Zjednoczenie jest stowarzyszeniem społeczno-kulturalnym, otwartym dla wszystkich Polaków, świadomym o swoich obowiązkach wynikających z przynależności do narodowej wspólnoty, zaangażowanych we wszechstronny rozwój Polski Ludowej, w utrwalanie i budowanie demokracji socjalistycznej, w wychowaniu społeczeństwa, zwłaszcza mło-

dych generacji, na postępowych tradycjach, w duchu ciągłości historycznej i kulturowej polskiej państwowości i zaspolenia tych wartości, z tym co najlepsze w moralności i świadomości ogólnoludzkiej.

Uznając przewodnią rolę PZPR, działającej w koalicji ZSL i SD oraz przy współudziale wszystkich patriotycznych sił zrzeszonych w PRON — głoszą dokumenty programowe ZP „Grunwald” — organizacja współuczestniczyć będzie we wszystkich działaniach służących rozwojowi socjalistycznej ojczyzny, na gruncie porozumienia i zgody narodowej.

Wybrano władze naczelne Zjednoczenia: prezesem Rady Krajowej został reż. Bohdan Poręba, a sekretarzem generalnym p. kr. Władysław Trybicki.

Symposium chirurgów

Ciąg dalszy ze str. 1

rzona II Klinika Chirurgiczna. Rok później oddział chirurgii dziecięcej włączono do Szpitala Wojewódzkiego. W 1962 r. Klinika otrzymała pomieszczenia w Państwowym Szpitalu Klinicznym, gdzie znajduje się do tej pory.

Kolejną zmianą wiąże się z powołaniem Instytutu Chirurgii Ogólnej. Od sześciu lat kierownikiem Kliniki jest prof. Zbigniew Puchalski. Spełnia ona liczne funkcje lecznicze, dydaktyczne i naukowe. Przyjmowani są tutaj chorzy z najcięższymi powikłaniami chirurgicznymi z

całego regionu. Prowadzone są szkolenia podopiecznych w zakresie chirurgii endokrynologicznej, chirurgicznego leczenia choroby wrzodowej oraz wstrząsu.

Od początku zespół uczestniczy w zjazdach, konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i za granicą. Głównymi tematami prac obecnie prowadzonych są: chirurgia tarczycy, trzustki, nadnerczy, patofizjologia, leczenie choroby wrzodowej oraz wstrząsu endokrynologicznego i krwotocznego.

II sympozjum sekcji chirurgicznej PTE poświęcone było trzema głównym tematom: postępowaniu diagnostyki i chirurgii, aspektom internistycznym-chirurgicznym cukrzycy oraz problemom endokrynologicznym w urologii.

O tych zagadnieniach mówili i dyskutowali chirurdzy z Bielsko-Białej, Warszawy, Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Krakowa, Lublina, Gdańska, Wrocławia oraz Bratysławy.

W otwarcie obrad, którego dokonał rektor AMB — prof. Jerzy Lebkowski, uczestniczyli: sekretarz KW PZPR, Władysław Doroski i wicewojewoda — Jerzy Sleszak.

(az)

Święto Ludowe w naszym regionie

Białostockie

Ciąg dalszy ze str. 1

mały zlot, a dziesięć — srebrne odznaki.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes WK ZSL — Ryszard Wiński. Podkreślił, iż Święto jest udziałem nie tylko rolników, ale wszystkich, którzy poprzez naukę i technikę, poprzez produkcję i usługi przyczyniają się do pomnażania żywności. W realizacji programu wyżywienia narodu niezastąpionym sojusznikiem jest klasa robotnicza. Święto jest potwierdzeniem sojuszników wizeru rolniczo-chłopskich, których nikt i nic nie może podważyć i osłabiać.

Sprawa nadgraniczna — to pokonanie kryzysu i pomyślny rozwój kraju, a także jego bezpieczeństwo i niezawisłość. Nasze sprawy i kłopoty rozwiązywać musimy sami, wspólnym wysiłkiem. Niebędą nam do tego pokój wewnętrzny i międzynarodowy, niezbędne porozumienie i niwelowanie narosłych konfliktów społecznych. Stąd konieczność pogłębiania i zacieśniania współpracy wszystkich postępowych, demokratycznych sił na gruncie PRON, którego

sygnatariuszem i gorącym orędownikiem jest również partia chłopska.

Mówca nawiązał również do blisko 90-letniej tradycji Święta Ludowego, do chłopskich walk o ziemię i sprawiedliwość w okresie międzywojennym oraz o niepodległość w okresie okupacji.

Wracając zaś do problemów współczesnych, do treści i ustaleń wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL, do celów planu — trzyletniego — podkreślił, iż w przełamaniu trudności i rozwoju kraju nie może zabraknąć wkładu mieszkańców Białostockiego.

W tym roku zapowiada się dobry urodzaj. Znajac pracownicy i rolnicy białostockich rolników, można być przekonany, że dołożą starań, aby zebrać z pól jak najwięcej.

Składając w imieniu władz wojewódzkich wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie za dotychczasowy codzienny trud, prezes WK życzył wszystkim rolnikom obfitych pól i pomyślności w pracy, w życiu rodzinnym.

Zrobiono już wiele na wsi, ale wciąż trzeba walczyć o

lepsze życie jej mieszkańców, o wszechstronny rozwój materialny, duchowy i kulturalny. Wdzięczne to pole dla organizacji młodzieżowych, samorządów, związków i kolektiw.

Część oficjalną kończy odegranie przez orkiestrę starej pieśni chłopskiej „Gdy naród do boju”.

Następuje bogata część artystyczna, w której przed publicznością pojawiają się tancerze strojów galowych i ludowych — orkiestra uczniowska z ŁO w Suchowoli, zespół folklorystyczny z kolonii Chłimny i z Grzebieli, „Podlaskie Kukułki”, dziecięcy zespół „To i Ow” z DDK. A od wieczora do północy trwała majówkowa zabawa ludowa.

W podobnej atmosferze, z bogatym programem artystycznym, sportowym i rytmicznym, z obecnością wyśław, kiermaszy, tradycyjnych straganów handlowych i gastronomicznych — odbywały się tego dnia wiece i festyny w innych gminach województwa.

SYLWESTER BARSKI

Łomżyńskie

Ciąg dalszy ze str. 1

prawie 90 lat zorganizowanego ruchu ludowego; również Łomżyńskie ma w nim wiele zapisanych historycznych kart. M.in. w 1906 r. wystąpienia chłopskie miały miejsce we wsiach: Korzeniste, Borkowo, Poryte, Włoszanie, Szepietowo. W latach 1905-1906 w guberni łomżyńskiej zorganizowano 51 strajków chłopskich. Nie sposób pominąć również wystąpienia chłopów kolonistów w 1924 r., znanego pod nazwą „marszu Kurpiów na Kolno”. Do historii przeszło wielu działaczy PSL „Wyzwolenie”. Franciszek Szymański, Stanisław Przybyłowski, Bronisław Lendo i Stanisław Krupka.

W trakcie obchodów Święta Ludowego przeprowadzono zbiórki pieniędzy na pomnik Wincentego Witosa, symbolicz-

nej postaci ruchu ludowego. Tegoroczne imprezy odbywały się nie tylko pod hasłem sojuszu ludzi wsi i miast, ale także więzi międzypokoleniowych. Wyrazem tego było spotkanie przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych z reprezentantami młodszego pokolenia — członkami ZMW, ZSMP, ZHP i LZS. Najbardziej zasłużyli działacze otrzymali nagrody, listy gratulacyjne, dyplomy. Dzielono się doświadczeniami z pracy, dyskutowano o problemach, których rozwiązania oczekują szczególnie młodzi rolnicy (baza oświatowa i kulturalna, zaopatrzenie w środki produkcji itd.).

Atmosferę autentycznej ludowej zabawy wprowadziły zespoły artystyczne. M.in. pięknie prezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Łomża”.

Także dziewczęcy zespół z ŁO w Łapach wywoływał aplauz za wysoki poziom wykonania utworów. Bezkonkurencyjny okazał się w gawędach własnego autorstwa poeta — Jan Giełek ze wsi Poreby. Były i tańce ludowe. Po raz pierwszy w scenariuszu obchodów znalazły się rozgrywki sportowe dla kobiet i mężczyzn o puchar przedchodni prezesa WK ZSL, poprzedzone eliminacjami w gminach.

Uroczyste akademie, wiece, festyny i zabawy ludowe odbywały się również w innych miejscowościach województwa. Grajanie obchodów Święta Ludowego we wsi Białasze, kolonia w Janowie, Gwaru i tłumnie było w Łaskowie, gdzie zjechali świętować mieszkańcy Zambrowa i okolic.

NINA OMELCZENKO

Suwałskie

Ciąg dalszy ze str. 1

5 tys. suwałskich rolników, którzy nie sprzedali produkcji państwowej, o zrozumienie społecznych potrzeb. Podkreślili też znaczenie dobrego gospodarowania, budowy szerokiego frontu porozumienia narodowego, walki o pokój.

W imieniu Prezydium WK i wojewódzkiej organizacji ZSL przekazał pozdrowienia wszystkim mieszkańcom województwa. Podziękowanie za trud, z okazji swego święta, otrzymali również strażacy.

Zyczenia wszystkim ludowcom i rolnikom w imieniu kierownictwa KW PZPR, WK SD i RW PRON przekazał Bolesław Działowski. Zwró-

cił on uwagę na fakt, że poziom życia współczesnej wsi świadczy o zachodzących tam głębokich przeobrażeniach. Przed wsią postawiono poważne zadania, których wykonanie zależy także od pracy przemysłu. Powiedział, że znaczenie rolnictwa znalazło odzwierciedlenie zarówno w planie trzyletnim województwa, jak i podziale środków inwestycyjnych.

Część oficjalną zakończyło odegranie hymnu chłopskiego „Gdy naród do boju”. W programie artystycznym wystąpiły zespoły orkiestralne, folklorystyczne „Zajczkowiaki” z Bakałarzewa oraz kapela ludowa „Złote Kłosy” z Węgorzewa. Obchodom święta to-

warzyszyły pokazy strażackie, spartakiada sportowo-rekreacyjna, kiermasze. Były również zabawy ludowe.

W Pisu spotowcy stanęli na starcie II letniej spartakiady wsi o puchar przewodniczącego WRN. Także w innych miejscowościach województwa odbywały się wiece, festyny, turnieje wsi. W Wilajach i Smolnikach sztafeta motocyklowa złożyła kwiaty na grobach działaczy ZSL.

Część uroczystości z okazji Święta Ludowego odbędzie się w dniu dzisiejszym. W Augustowie przewidziano spotkanie działaczy ruchu ludowego, w Cisowie otwarty zostanie ośrodek kultury i tradycji wsi powstały z inicjatywy ZMW.

J. NOWAKOWSKI

Nową cerkiew przekazano w Hajnówce

Piękny obiekt architektury cerkiewnej powstał w Hajnówce. Jest nim nowa cerkiew prawosławna. Projektant jest prof. Aleksander Grygorowicz z Poznania. Wykonanie wnętrza powierzono specjalistom ikonografii z Grecji.

22 bm. odbyło się w Hajnówce wprowadzenie do nowej świątyni diecezji warszawsko-białostockiej. Połączono z pierwszym uroczystym nabożeństwem. W uroczystości uczestniczyli duchowieństwo i liczne rzesze wiernych Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego z całego kraju. Obecny był metropolita warszawski i całej Polski — Bazyli. W przekazaniu świątyni wzięły także udział ministrowie d/s Wyznań — Adam Łopata.

Warto zaznaczyć, iż w Polsce zamieszkuje około pół miliona wyznawców Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, a najwięcej na wschodnich terenach Białostockich.

(PAP)

Wspólny rynek Ameryki Płd?

MEKSYK — Grupa ekspertów gospodarczych, obradująca w stolicy Kolumbii — Bogocie, wystąpiła z propozycją powołania Latynoamerykańskiej Wspólnoty Gospodarczej (CEL). Koncepcję tę wypracował m.in. Enrique Iglesias (sekretarz wykonawczy komisji ekonomicznej ONZ dla Ameryki Łacińskiej) — CEPAL i wybitny ekonomista Raúl Prebisch.

Rolnicy u premiera

W życiowych sprawach

KORESPONDENCJA WŁASNA Z WARSZAWY

Jak informowała PAP, w ubiegły piątek (20 maja) grupa 21 działaczy kolektów rolniczych, kół gospodyń wiejskich oraz rolników związków branżowych wraz z Zarządem CZRKIOR w przedmiotu Święta Ludowego przyjechała do Warszawy. W spotkaniu wzięli udział: Władysław Jaruzelski, wiceminister rolnictwa, który po tym refleksjami dla uczestników „GW” podzielił się jego uczestniczy.

Norbert ALEKSIEWICZ — przewodniczący Rady Głównej Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, gospodarz z woj. pilskiego: — Dużo obiecaliśmy sobie po spotkaniu z generałem Jaruzelskim. Celem Prezydium Rady Głównej — a uczestniczyliśmy w komplecie — było uczciwe poinformowanie premiera o sytuacji wsi i rolnictwa. To zostało osiągnięte, co przyniło też generał: — Jestem zadowolony z pogłębiania wiedzy rolniczej. Zawsze musimy pamiętać o niestabilności polityki rolnej i z tego wyciągać wnioski.

Zdaniem ZAMBRZYCKI

— prezes Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie: — Cel propagandowy, jeśli uda się panu wnieść przekazane nasze spostrzeżenia ze spotkania, byłby osiągnięty. To chcielibyśmy głównie uzyskać, bo trudno oczekiwać po kilku godzinach dyskusji natychmiastowych decyzji. Premier był zadowolony.

— To nasze trzecie spotkanie nie tak wysokim szczeblu w minionych dwóch latach. Pierwsze, pamiętam, sprzed stanu wojennego, gdy zapewniliśmy: możemy liczyć na kółka rolnicze. I nie pomyliłem się. Ustawę z 8 października określił małą konstytucją rolnika, która dała producentom szerokie uprawnienia. Mamy w kraju ponad 20 tys. kółek rolniczych, a więc jest to masowa organizacja, godna 120-letnich, patriotycznych tradycji chłopskich.

Rolników ciągle bulwersuje brak zapisu konstytucyjnego o nienaruszalności i trwałości chłopskich gospodarstw rodzinnych. Używamy się o to, uzupełnienie przy każdej okazji. Dziś wicepremier Małinowski zapowiedział, że prawdopodobnie na jesiennej sesji Sejmu sprawa zostanie definitywnie załatwiona.

Notował: H.K.

Co dziś wysuwa się na pierwszy plan? Spadły dochody rolnicze, a tym samym obniżają się bodźce do produkcji. Wzrasta ilość zadanym gospodarstw na Skarb Państwa. Ceny pól rolnych rosną, być może ustalane wedle poziomu kosztów produkcji oraz kosztów utrzymania. Rozumiejąc jednak trudną sytuację kraju, z tego ostatniego elementu jesteśmy skłonni zrezygnować. Dałoby więc to podwyżkę cen pól o 10 proc.

Drugi kapitałny problem — to kredyty. Oto zmniejszono pożyczki dla rolników. Nie możemy dalej inwestować i, gorący pień, zamiast być lokownymi w ziemi, budynki i ma-

szyny pojawia się na rynku. To niemożliwe.

Zdaniem ZAMBRZYCKI — prezes Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie: — Cel propagandowy, jeśli uda się panu wnieść przekazane nasze spostrzeżenia ze spotkania, byłby osiągnięty. To chcielibyśmy głównie uzyskać, bo trudno oczekiwać po kilku godzinach dyskusji natychmiastowych decyzji. Premier był zadowolony.

— To nasze trzecie spotkanie nie tak wysokim szczeblu w minionych dwóch latach. Pierwsze, pamiętam, sprzed stanu wojennego, gdy zapewniliśmy: możemy liczyć na kółka rolnicze. I nie pomyliłem się. Ustawę z 8 października określił małą konstytucją rolnika, która dała producentom szerokie uprawnienia. Mamy w kraju ponad 20 tys. kółek rolniczych, a więc jest to masowa organizacja, godna 120-letnich, patriotycznych tradycji chłopskich.

Rolników ciągle bulwersuje brak zapisu konstytucyjnego o nienaruszalności i trwałości chłopskich gospodarstw rodzinnych. Używamy się o to, uzupełnienie przy każdej okazji. Dziś wicepremier Małinowski zapowiedział, że prawdopodobnie na jesiennej sesji Sejmu sprawa zostanie definitywnie załatwiona.

Notował: H.K.

MO ujęła mordercę dwóch kobiet

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — W ciągu ostatnich dni na terenie Oświęcimia w woj. bielskim dokonano dwóch morderstw na kobietach. MO bardzo szybko ujęła podejrzanego o morderstwa. Okazał się nim 24-letni Stanisław H., nigdzie nie pracujący i karany w przeszłości za kradzież i włamania.

(az)

Śledztwo w sprawie okoliczności śmierci G. Przemyska

WARSZAWA (PAP) — Nawiązując do poprzedniego komunikatu prokuratury wojewódzkiej w Warszawie, informujemy, że trwają intensywne czynności śledcze zmierzające do wyjaśnienia okoliczności śmierci Grzegorza Przemyskiego. Czynności te przeprowadza trzeci oddział prokuratury wojewódzkiej w Warszawie — Śródmieście pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej i Generalnej.

W toku dotychczasowego śledztwa przesłuchano ponad 20 świadków, którzy mieli kontakt z pokrzywdzonym przed jego zgonem. Dotychczas nie dokonano przesłuchania dwóch kolegów zamordowanego, którzy byli obecni przy zatrzymaniu Grzegorza Przemyskiego na Placu Zamkowym. Jeden z nich był również z Grzegorzem Przemyskim od momentu zatrzymania aż do chwili zabójstwa, co przez kółko miało istotne znaczenie dla odwołania przebiegu zdarzeń będących przedmiotem śledztwa. Udać się do tych świadków przebywających w szpitalu i zostanie przesłuchanych bezzwłocznie, gdy

lekarze, pod opieką których postrzała przeżył, że pozwala na to jego stan zdrowia. Do chwili obecnej nie znane jest natomiast miejsce pobytu drugiego z nich — Cezarego F., który nie przebywał w miejscu zabójstwa, zamieszkał w Warszawie.

Nie można było również przesłuchać do chwili obecnej matki zamordowanego, jej pismo nie było pozwolenie na udział w czynnościach śledczych zapewniając, że konieczność, że zgłosił się ona na przesłuchanie gdy tylko lekarze, pod opieką których pozostała, wyrażą na to zgodę.

Trwają badania sądowo-lekarskie, których celem jest ustalenie mechanizmu powstania obrażeń ciała Grzegorza Przemyskiego stwierdzonych podczas sekcji zwłok. Jak wynika z oświadczenia wykonujących ekspertyzę lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Warszawie badania pobranej krwi i moczów — z przyczyn medycznych — mogą być przeprowadzone nie wcześniej niż 26 maja 1983 r.

Komunikat Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON rozpatrzyło wnioski działaczy PRON o wyjaśnienie wszystkich okoliczności tragicznej śmierci Grzegorza Przemyskiego. Nawiązując do komunikatu władz prokuratorskich, prezydium postanowiło zwrócić się w tej sprawie do prokuratury generalnej PRL do ministra

Spraw Wewnętrznych oraz do ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON, wyrażając ubolewanie z powodu tej tragedii, uważa równocześnie, że nie powinna ona być wykorzystywana dla celów walki politycznej i ożywiania dzielących społeczeństwo emocji.

(7)

Kup pan cegłę

Kto powinien dać przykład?

Do oficerów terenowych grup operacyjnych raz po raz docierały opinie, że z zadań wobec państwa najlepiej wywiązują się ci rolnicy, którzy są od władzy gminnej w jakiś sposób uzależnieni: chcieliby nabyć ziemię, kupić maszyny rolnicze czy otrzymać przydział materiałów budowlanych. Właściciele gospodarstw, uczestniczący w sprawowaniu władzy — głosiła fama — najczęściej potrzebują te mają zaspokojone, a w związku z tym nie spieszą się na przykład ze sprzedażą zboża dla państwa.

Podeczas kwietniowej kontroli w terenie oficerowie sprawdzili wiarygodność tych opinii. Rzeczywiście, w niektórych gminach potwierdził się fakt zbyt słabego zaangażowania się aktywów w sprawy skupu.

Wśród właścicieli ziemi — pracowników urzędów gmin, w drugiej połowie kwietnia sytuacja wyglądała następująco. W Bielsku

Podlaskim z siedmiu urzędników posiadających grunty, zboże sprzedał tylko jeden, w Milejczycach — jeden spośród pięciu wywiał się z zadań w całości, a dwu — w części, w Białowieży — z pięciu dostarczyło ziarno trzech. W Sidrze — na czterech nie sprzedał tylko jeden, a w Czeremsku — jeden, na którym spoczywa ten społeczny obowiązek, nie wywiał się z niego.

Zadanych zastrzeżeń nie budzi pod tym względem postawa pracowników Urzędów Gmin w Czarnej Białostockiej, Jasławicach, Krynkach i Siemiatyczach. Tu wszyscy wykonali swoje zadania.

Wśród radnych gminnych rad narodowych zadowalającą wypadli rolnicy z Jasław, Wasilkowa i Czarnej Białostockiej. Natomiast w Bielsku Podlaskim na 43 radnych-rolników 23 nie sprzedało zboża w ogóle, a pięciu poniżej normy. W Siemiatyczach z 34 radnych — ośmiu nie wykonało zadań w całości i 15 — w części, niektórzy zaś jak Jan Kamiński przekroczyli plan.

W Białowieży na pięciu rolników w gminnej radzie sprzedawało zboże trzech, w Surzku na 23 — dwudziestu, w Czeremsku na 11 — jeden (pozostał poniżej planu, jeden — wcale), w Surzku na 20 — czterech.

Spśród pracowników GS wzorowo wywiązali się spółdzielcy w Siemiatyczach: każdy z dziesięciu rolników dostarczył ziarno, przekraczając w sumie plan o 35 proc. W Sidrze na 19 — sprzedawało zboże sześciu, w Czarnej Białostockiej i Wasilkowie — wszyscy sprzedali, ale tylko w części. Najbardziej niekorzystnie wypadli pracownicy GS w Bielsku Podlaskim: na 42 rolników — dostarczyło ziarno tylko siedemnastu.

W Jasławicach nie sprzedało zboża trzech sekretarzy POP i dyrektor Banku Spółdzielczego. W Wasilkowie

wie sekretarz rolny KG PZPR sprzedał tylko część ziarna, w Milejczycach największym dłużnikiem wśród aktywów był prezes Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. W Czeremsku znaczne zaległości wykazywali rolnicy — członkowie KG partii, GK ZSL i Gminnego Związku RKOR.

Wnioski z tej analizy wykazują zależność między należytym pojmowaniem swoich obowiązków wobec państwa przez aktywistów gminnych a aktywnością innych rolników. Wiadomo, że najlepiej działa własny przykład. Tam zaś, gdzie słowa mijają się z czynami, efekty w skupie zboża bywają mierne.

Nie kwestionując opinii, że zboże, które zostanie w gospodarstwie może przynieść korzyści w hodowli, wypadła jednak zauważać, że społeczeństwu oprócz mięsa potrzebny jest też chleb. W związku z tym pełnomocnik Krajowego Komitetu Obrony we wnioskach do władz wojewódzkich proponuje dokonanie podobnej oceny postaw społecznych aktywów we wszystkich gminach. (fb)



Cenowy szlagier

Lubuska Oddziałowa Spółdzielnia Pracy „Lubkon” w Zielonej Górze zaferowała klientom spójnie sztruksowe za 2,5 tysiąca zł, co stanowi połowę ceny podobnych spódni oferowanych przez firmy polonijne. Nie więc dziwnie, że spódnice idą jak woda, w zielonogórskim sklepie. „Wszystko dla pana”. Sprawa jest prosta. „Lubkon” za odpisy dewizowe nabywa sztruks, teksas, ścieralny i aksamit, które produkują m.in. kaliski „Runotex”, „Ceba” w Częstochowie i „Renakord” w Łodzi. Dewizy na te materiały (kupowane w kraju?) „Lubkon” uzyskuje za prace szwalnicze wykonywane dla odbiorców z drugiego obszaru płatniczego. Co na to duże przedsiębiorstwa odzieżowe typu „Komes” w Słubicach?

NA ZDJĘCIU: szycie spódni z teksasu.

CAF — RYSZARD JANOWSKI

BIAŁOSTOCKIE DNI TECHNIKI

Otwieranie bram fabrycznych

Z okazji Dni Techniki tradycyjnie już niektóre zakłady pracy i instytucje umożliwiają zwiedzanie swych obiektów, zapoznając się z parkiem maszynowym i organizacją procesu wytwórczego. Celem tych inicjatyw jest nie tylko przybliżenie problematyki produkcyjnej wszystkim, którzy mają ochotę poznać coś więcej, niż własne podwórko. W ten sposób niejedno przedsiębiorstwo uzyskało już nowych pracowników. Zdarza się przecież, że młodzież szkolna czy doradzi, którzy przewędrują przez fabryczne hale, po miesiącach czy latach wracają na upatrzone miejsce, do zakładu, z którym wiąże się zawodowo.

W miniony piątek otworzyła więc swoje podwoje dla grupy wycieczek z Białostockiej, a nawet z Bielska Podlaskiego Fabryka Wyrobów Runowych „Agnella”. Wydany są magnesem, więc frekwencja była spora. Poprzednio dużym zainteresowaniem cieszyło się zwiedzanie BZPB „Fasty”, a

szczególnie Politechniki Białostockiej, gdzie — co zrozumiale — dominowała młodzież szkolna.

Białostocka „Biruna” gościła już kilka wycieczek, które z zainteresowaniem oglądały nie tylko proces produkcyjny, ale i wystawę materiałów, w których włókna dotąd importowane, zastąpiono krajowymi. Fachowcy uznali, że jest to właśnie jeden z zasadniczych elementów godnych zainteresowania kadry inżyniersko-technicznej na Odcinkach.

Na 25 maja Odcinek Oblężeniowy Fabryki Przyrządów i Uchwyty zapowiada ciekawą i uchwytową zapowiedź ciekawych technologii: system komputerowego sterowania obrabiarkami oraz technologia przygotowania produktów wspomaganie komputerem. Oprócz pracowników Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, którzy już zapoznawali swój udział, impreza przyciągnie zapewne i innych gości.

Z niezrozumiałych powodów ze znakomitym odwodem spotkała się oferta sokolskiego „Stolbudu”, który do 26 maja, a więc do końca trwania Dni Techniki otwiera bramy zakładu dla zwiedzających. Przy okazji prezentuje na wystawie zestaw własnych wyrobów i efekty rodzimych myśli technicznej. Znaleźć tam można

projekt tarcz szlifierskich autorstwa Zdzisława Zaniewskiego i Jerzego Orłowskiego, który przyniósł już oszczędności rzędu 3,5 mln zł. Obok dwa opatentowane pomysły: „głowica do czyszczenia drewna na długość” oraz duży wyrób do wykonania gniazd w drewnie. W sumie sporo ciekawostek. Niestety do obejrzenia ich nie kwapią się nawet budowlani, którzy odbierają z Sokółki stolarkę i miewają do niej zastrzeżenia.

Równie skromnym zainteresowaniem powitał mieszkających Białostoczanie propozycje Białostockich Fabryk Mebli. Zbyt rzadko korzystają z możliwości zwiedzania tego nowoczesnego przedsiębiorstwa i obejrzenia atrakcyjnej wystawy mebli. Na ekspozycji znalazły się komplety wytworzone w zakładach białostockich, łomżyńskich i suwalskich. Zarówno te, które trafiają na nasz krajowy rynek jak i te, które eksportuje się i które ostatnio pokazywano zagranicznym kupcom w trakcie II preeksportowej wystawy polskich mebli w Poznaniu. Nagrodzony tam zestaw „Sejny” doczekał się na ekspozycji w BFM ciekawej oprawy wielu udanych wzorów.

Podobnie zachęcająco brzmi oferta Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, dokąd na razie kierują się prawie wyłącznie wycieczki PTTK.

Jak więc widać, przystępna forma kontaktu z przemysłem, nawiązująca na opory. Być może wynika ona z niedoinformowania, niemniej takie składowanie problemu byłoby zbyt proste i chyba nieprawdliwe. O ile bowiem można sobie wyobrazić, że w odniesieniu do indywidualnych mieszkańców, to trudno pojąć, dlaczego z okazji poznania siedziskich osiągnięć i problemów nie korzystają inżynierowie i technicy, którzy w słowach rzetelnej informacji oraz okazji wymiany doświadczeń.

Ze względu na sprawność w przestrzeni lat pożytki płynące z aspiryny, nikt nie ma zamiaru wycofać jej z obrotu. W wielu krajach natomiast rozważa się ograniczenie zakresu jej stosowania i lepsze informowanie pacjentów o możliwych skutkach ubocznych.

RENATA BARNTOLF

TEHERAN, JAŁTA, POCCZDAM Rozmowy „Wielkiej Trójki” w II wojnie światowej (1)

Bezpieczni za kanałem La Manche

Znalezienie piaszczystego porozumienia i współdziałania trzech mocarstw koalicji antyhitlerowskiej miało w II wojnie światowej decydujący wpływ na pokonanie III Rzeszy i ukształtowanie powojennej Europy. Tożsacze się wprawdzie rozmowy dwustronne pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim, w obliczu rozmiarów walk, jakie toczyły te państwa nie prowadziły do właściwych, a przede wszystkim szybkich rezultatów. Brakowało wspólne nakreślonych celów na poszczególnych etapach działań wojennych, dotkliwie dawał się odczuć brak koordynacji, wewnętrznego porozumienia, a także nieufność. A wszystko to wydawało nie tylko o przebiegu działań wojennych, ale w szczególności było ważne dla krajów znajdujących się pod krawędzią okupacji hitlerowskiej, powodowało przedłużanie się II wojny światowej.

Trzydziesta szóstka rocznica zakończenia II wojny światowej, najkrwawszej wojny w dziejach ludzkości, jest dobrą okazją do prześledzenia chociażby w skrócie jak przebiegały obrady przedstawicieli trzech wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. Spółkami były trzy: w TEHERANIE, JAŁCIE i POCCZDAMIE.

Wtedy też rozstrzygały się losy Polski i jej przyszłe granice.

PIERWSZY BYŁ TEHERAN

W niedzielę 28 listopada 1943 r. do Teheranu przybyli Franklin Delano Roosevelt — prezydent Stanów Zjednoczonych, Winston Churchill — premier Wielkiej Brytanii i Josef Wsioronowicz Stalin — przewodniczący Armii Radzieckiej i przywódca Związku Radzieckiego.

Zanim ta trójka zasiadła do wspólnego stołu obrad odbyło się spotkanie Roosevelta ze Stalinem. Była to krótka rozmowa trwająca od godz. 15 do ok. 15.30. Wpierał Stalin w skrócie przedstawiał sytuację na froncie radziecko-niemieckim, a Roosevelt nakreślił trudności związane z transportem wojsk USA na kontynent europejski. Omówiono też sprawy bliskowschodnie, uzbrojenie jednostek chińskich. Więcej uwagi obaj przywódcy poświęcili sytuacji Francji i jej kolonii oraz utworzeniu rządu w Indiach.

Nie podejmowano jakichkolwiek decyzji. Dopiero o godz. 16 rozpoczęły się obrady wielkiej trójki, które trwały trzy i pół godziny i zakończyły się o godz. 19.30. Otwierający obrady Roosevelt zapewnił, iż do co zostanie powiedziane na konferencji nie będzie opublikowane, i wyraził przekonanie, że:

(...) trzy narody, które w obecnej wojnie zjednoczyły się w swoich wysiłkach, umocnią wzajemne więzi i stworzą podstawy do ścisłej współpracy dla przyszłych generacji.

Dalej Roosevelt zaproponował aby, mimo iż konferencja nie ma ścisłego porządku obrad, delegacje omówiły (poza wojskowymi sprawami) również inne zagadnienia jak np. problem porządku światowego po wojnie.

CO Z DRUGIM FRONTEM?

Podstawowym celem współdziałania trzech wielkich mocarstw było także ukształtowanie działań wojennych, aby na pastnisk, III Rzeszy, zmuszony był do angażowania się na jak najbardziej rozległych liniach frontu. Co do tego zgodni byli wszyscy dowódcy armiami i to zarówno anglosamowitami jak i dowódcy radziecy. Dlatego oczywistością było, że dla zrealizowania tej koncepcji niezbędna była walka na dwóch frontach: na wschodzie i na zachodzie. Zaczęło się od Hitlera na Związek Radziecki w 1941 r. tak Stany Zjednoczone jak i Anglia wielokrotnie zapewniały, że utworzą drugi front na zachodzie. Wyznaczono konkretne terminy zapewnienia, że na wiosnę 1943 r. we Francji walczą już będą liczne armie angielskie a szczególnie amerykańskie. Skróciłoby to II wojnę światową o rok ratując życie milionom ludzi. Pomysł, ile setek tysięcy ludzi uratowano by, gdyby tylko same komory gazowe Oświęcimia działały rok krócej? A Majdanek, Treblinka i setki innych obozów koncentracyjnych?

Cały ciężar walk II wojny światowej do maja 1944 r. (gdy wreszcie utworzone drugi front) spoczywał na Związku Radzieckim, który zapłacił olbrzymią ceną ofiar stawiając samotnie czoła 270 dywizjom hitlerowskim. Tymczasem była już jesień 1943 r., a zachodni alianty stali bezpiecznie oddzieleni od nieprzyjaciela kanałem La Manche. Wiedzieli, że nie dochowali jednolitości we wspólnej walce.

WSZĘDZIE, TYLKO NIE WE FRANCJI

Na samym początku Konferencji Teherańskiej Roosevelt oszczędnie uprzedził, że:

„Chciałbym powiedzieć, że to cięgi ostatniego półtora roku opracowaliśmy plany, ale ze względu na brak statków nie mogliśmy ustalić terminu tej operacji. Chcemy nie tylko przekroczyć kanał, ale ścisnąć przeciwnika wewnątrz jego kraju. Kanał

jest bardzo nieprzyjemnym pasmem wody; on uniemożliwia nam rozpoczęcie jego przekraczania przed 1 maja dlatego też plan ustanowiony w Quebec zakłada, że ekspedycja przez kanał nastąpi około 1 maja. Przy wszystkich operacjach lądowania chodzi o specjalne statki. Jeśli będziemy chcieli przeprowadzić duże operacje lądowania na Morzu Śródziemnym przekroczenie kanału trzeba będzie prawdopodobnie przesunąć o dwa do trzech miesięcy (...).”

Czy tylko o dwa lub trzy miesiące przesunęliby to inwazję? Otwarcie drugiego frontu? Obserwacje pogody z wielu lat wykazują, że najspokojniejsze są wody kanału właśnie w maju i czerwcu. Wiele jeśli nie w maju 1944 roku to praktycznie pogoda dogodna dla przeprowadzenia inwazji byłaby dopiero za rok — w 1945 r. A tymczasem w 1943 r. armie hitlerowskie były w głębi Związku Radzieckiego a Armia Radziecka miała jeszcze daleką drogę do Berlina. Więc?

Roosevelt kontynuował:

(...) oddziały anglosamowitańskie mogłyby być użyte w wielu różnych miejscach. Można je użyć we Włoszech, w rejonie Adriatyku, w rejonie Morza Egejskiego, a w końcu do pomocy Turcji jeśli przystąpi ona do wojny. (...)”

A więc dla przewiezienia oddziałów do Włoch, przez Adriatyk, przez Morze Egejskie byłaby statki?

Nawiązując do wypowiedzi Roosevelta Stalin zachowując spokój i ton rzeczowości stwierdził:

„Może się myśle, ale my Rosjanie jesteśmy zdania, że włoski teatr wojenny ma tylko na tyle znaczenie, że powinien on zabezpieczyć wolną żeglugę aliantom na Morzu Śródziemnym. To było i jest nasze zdanie. My, Rosjanie sądzimy, że włoski teatr wojenny nie nadaje się do tego, aby bezpośrednio z niego zaatakować Niemcy. Może teren Włoch jest ważny dla zabezpieczenia żeglugi na Morzu Śródziemnym, ale do dalszych operacji przeciwko Niemcom nie ma on żadnego znaczenia, ponieważ Alpy zagradzają drogę i uniemożliwiają wdarcie się do Niemiec. My Rosjanie jesteśmy zdania, że uderzenia przeciwko nieprzyjacielowi najbardziej skuteczne będą w północnej lub północno-zachodniej Francji. Nawet operacja w północno-zachodniej Francji byłaby lepsza niż we Włoszech.”

HISTORIA ROZSTRZYGNĘŁA KTO MIAŁ RACJĘ

Późniejszy rozwój wydarzeń i przebieg II wojny światowej w Europie to przewidywania Stalina w pełni potwierdził. Dalsza dyskusja pierwszego dnia upłynęła do godz. 19.30 na ciągłym rozpatrywaniu czy działania wojenne we Włoszech i na terenach Morza Śródziemnego są celowe i konieczne. Stałe też powracał temat: czy Turcja przystąpi do wojny.

Ze słów Churchilla coraz bardziej przebiegało dążenie do zaangażowania sił anglosamowitańskich na północnym kontynencie i na Bliskim Wschodzie. Wynajdywał on wiele argumentów, które mówiły: „lądowanie we Francji to ok, ale...”. I za tym „ale” kryła się koncepcja uderzenia w „miękkie podbrzusze Europy” aby jak najszybciej dotrzeć do Wiednia i dalej do serca Niemiec. Powołoby to wyprzedzić dalszy rozwój sytuacji wojennej i Armie Radzieckiej, coraz szybciej wypierającej armie hitlerowskie. Churchill miał wyobraźnię polityczną i przewidywał konsekwencje dla prestiżu i wpływu Wielkiej Brytanii w przyszłej Europie. Nie wiedział jedynie, że jego „położenie życzenia” skoryguje wojna; a Armia Radziecka okazała się znacznie bliżej niż zakładano tak silne czołgi armii Hitlera, że ich odwrót zamieni się w ucieczkę. Tak szybko, że przekreśliła ona rachunki anglosamowitańskie a szczególnie Churchilla.

(d.c.n.)
Opracował: KAROL NER
(KAR)

Komunikat OKBZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze zbiera materiały dowodowe w sprawie eksterminacji polskich robotników przymusowych w wsi Koryta (daw. powiat Sulejów woj. gorzowski — niemiecka nazwa Koritten Kreis Zielenzig).

Jak dotychczas ustalono, w sierpniu 1944 roku z miejscowości Koritten u (Brütz) koło Świebodzina, większość jednak reszta do

obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Wśród aresztowanych m.in. znajdował się Ryszard Konarski ur. w 1921 roku z Błonia k. Warszawy, którego zamordowano. Śledztwo w tej sprawie prowadzi gestapo we Frankfurcie nad Odrą. Wszystkie osoby, którym znane są wspomniane okoliczności proszone są o pilne zgłaszanie się na adres OKBZH w Zielonej Górze, Plac Stowianński nr 1.

Wtorek, 24 maja od godz. 10

Inną drogą na Bażantarnię

W związku z zamknięciem dla ruchu kołowego przejazdu pod tunelem w ciągu ul. Hetmańskiej — Składowa i przebudowa odcinka ul. Hetmańskiej w Białymstoku (od zakładu karnego do tunelu) od wtorku, 24 maja br. od godz. 10 ulegną zmianie trasy linii autobusowych MPK. Przystanki końcowe „2”, „3” i „11”. Wozzy tych linii będą kursowały następująco: LINIA „2” — będzie miała skróconą trasę, obsługując odcinek od Dółki Fabrycznych do ul. Hetmańskiej (zakład MPK). Przystanek końcowy „2” — w istniejącej zatoce przy ul. Hetmańskiej, za ul. Marcuzkowską. LINIA „3” — autobusy będą dojeżdżały do pełni linii „17” w rejonie skrzyżowania ul.

Składowej z Kopernika. Odcinek trasy tej linii od ul. Kopernika do Starego Sioła zostanie w tym czasie wyłączony z obsługi. LINIA „11” — będzie obsługiwać tylko odcinek do osiedla Dzielęcinów do ul. Hetmańskiej przy zakładzie karnym. Odcinek od Hetmańskiej do Nowego Miasta zostanie w tym czasie wyłączony z obsługi.

Na czas zamknięcia przejazdu przez tunele i wycofania autobusów linii „8” ze Starego Sioła MPK zwiększy ilość wozów obsługujących linię „12” do 12 autobusów w godzinach szczytów przejazdowych.

Użytkownicy komunikacji miejskiej, dojeżdżający do Bażantarni ze Starego Sioła,

Antoniu i innych dzielnic zachodniej części miasta autobusami „2”, „3” i „11” w czasie przejazdu wspomnianego odcinka trasy po dojechaniu na ul. Hetmańską będą musieli przejść piechotą pod tunelem do przystanków linii „6”, „8” i „17” przy ul. Składowej.

Dla ułatwienia dojazdu do dzielnic Bażantarnia kierowcom, zdążającym od strony Warszawy i Elku podajemy najkrótszą trasę: z ul. Gagarina — Dąbrowskiego — Al. 1 Maja — rondo przy Marchlewskiego — Dzierżyńskiego — Mazowiecka — Kopernika — Składowa. Wyjazd z Bażantarni — tą samą trasą. (mlp)

Zażyć dwie aspiryny i położyć się do łóżka — do tej prostej recepty stosuje się co dzień tysiące ludzi na całym świecie. Od 80 lat aspiryna jest najbardziej rozpoznawalnym środkiem usmierzającym ból. Rocznie spożyte kwasu acetylosalicylowego znanego jako aspiryna, wynosi 40 tys. ton — przy czym pod względem wielkości spożycia przewyższa oczywiście Amerykanie.

Ostatnio jednak aspiryna budzi w kręgach medycznych coraz więcej wątpliwości. Nie chodzi tu o jej skuteczność: działanie przeciwbólowe, usmierzające ból i obniżające gorączkę jest w przypadku aspiryny udowodnione i nie ulega kwestii. Coraz więcej wiadomości natomiast o skutkach ubocznych tego, tak rozpowszechnionego leku.

Stwierdzono m.in. u dzieci (zwłaszcza wcześniaków) matek, które na krótko przed porodem zażywały aspirynę, zwiększoną skłonność do wylewów krwi do mózgu (na ogół niegroźnych dla życia). Jak się okazuje, płytki krwi u noworodków są wyjątkowo podatne na działanie aspiryny. Z tego względu w niektórych krajach w ulotkach informacyjnych, dodawanych do opakowania leku, odradza się kobietom zażywać aspirynę w ostatnich miesiącach ciąży.

Najlepiej tyknąć aspirynę?

Również dla astmatyków zażywanie aspiryny łączy się z ryzykiem: oblicza się, że do 20 proc. chorych na astmę może reagować ciężkim atakiem nawet na odłamek kawałka tabletki aspiryny. Literatura fachowa wymienia 12 przypadków, w których

przyjęcie aspiryny przez chorego na astmę zakończyło się trzęsieniem.

Pacjenci nie zdają sobie na ogół sprawy z innego zagrożenia: przy większych dawkach aspiryna może spowodować wrzód żołądka i krwawienie z żołądka i jelit. Już

Inne oskarżenia, jakie wysuwa się przeciw aspirynie, jest nie udowodnione. Chodzi tu raczej o podejrzenie — jednakże ośrodek odpowiedzialny za dopuszczenie leku na rynek zmuszone są uwzględnić również podejrzenia, w myśli zasady, że w tych sprawach

nielony: centrala 232-41 - lacy wszystkie dzialy redakcji. Redaktor
biuletynu 211-30, Dziennik Sportowy 223-17, Fotoreporterzy 353-68.
a. Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-900 Białystok, ul. Weso-
łotów 10. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam 1 Ogłoszeń, ul. Weso-
łotów 10, "Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji.
ego. Cena prenumeraty: miesięczna 100 zł, kwartalna 320 zł, od 1
pracy zlokalizowane w miastach zamawiaja prenumeratę w najbliż-
szymi 100 proc. Centrala Kolorpolu Prasy i Wydawnictw, ul.
C-3

SPORT

Daleka droga do Francji

Polska-ZSRR 1:1
Piękny gol Zbigniewa Bonka

Na wypełnionym po brzozi Stadionie Śląskim w Chorzowie w meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw Europy Polska zwyciężyła ze Związkiem Radzieckim 1:1 (1:0). Prowadzenie dla zespołu polskiego uzyskał w 20 minucie Zbigniew Bonk. Wyrownanie padło w 61 minucie ze strzału samobójczego Romana Wojciecha.

ZSRR — Basalawa, Blesonow, Calwade, Balcza, Demanienko, Borowski, Sulikiewicz, Wyrenkow, Oganesjan (od 85 min. Bah).

Polska — Młynarczyk, Malawski, Wojcik, Janas, Jalcoba, Kency, Kupeczek (od 75 min. Iwan), Wilas, Buncel, Boniek, Stankowicz (od 80 min. Dziekanowski).

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Łarionow, Blochin (od 75 min. Andriej).
Sędziował Luigi Agnolin (Włochy).
Już od początku meczu drużyna radziecka ograniczyła się do defensywnych ruchów. Wynik remisowy został osiągnięty w 61 minucie. Wyrownanie padło w 61 minucie ze strzału samobójczego Romana Wojciecha.

ZSRR — Basalawa, Blesonow, Calwade, Balcza, Demanienko, Borowski, Sulikiewicz, Wyrenkow, Oganesjan (od 85 min. Bah).

Polska — Młynarczyk, Malawski, Wojcik, Janas, Jalcoba, Kency, Kupeczek (od 75 min. Iwan), Wilas, Buncel, Boniek, Stankowicz (od 80 min. Dziekanowski).

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Łarionow, Blochin (od 75 min. Andriej).
Sędziował Luigi Agnolin (Włochy).
Już od początku meczu drużyna radziecka ograniczyła się do defensywnych ruchów. Wynik remisowy został osiągnięty w 61 minucie. Wyrownanie padło w 61 minucie ze strzału samobójczego Romana Wojciecha.

ZSRR — Basalawa, Blesonow, Calwade, Balcza, Demanienko, Borowski, Sulikiewicz, Wyrenkow, Oganesjan (od 85 min. Bah).

Polska — Młynarczyk, Malawski, Wojcik, Janas, Jalcoba, Kency, Kupeczek (od 75 min. Iwan), Wilas, Buncel, Boniek, Stankowicz (od 80 min. Dziekanowski).

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Mimo ambitnych ataków drużyny polskiej wynik nie uległ już zmianie. Remis ten w znacznym stopniu zmniejszył szanse Polaków na wyjazd do Francji na finał mistrzostw Europy.

Tuż po meczu połączymy się telefonicznie z trenerem Waldemarem Oborskim, który wraz z kadra olimpijską przebywa już w Białymstoku. Poprosimy go o ocenę meczu i gry Kenego i Wilasa, którzy w tym meczu zaliczyli swoje pierwsze gole w reprezentacji.

Oto co powiedział Waldemar Oborski: „Reprezentacja Polski nie rozegrała z tego meczu. Nasz piłkarz chciał na pewno wygrać, ale nie udało się. W meczu strzelili bramki, był Boniek. Zadowolony jestem z postawy „olimpijczyków” Kenego

Gdy wydawało się, że następna bramka dla zespołu Polski jest kwestią czasu padło wyrównanie. Danielsenowi udało się na pole karne i doprowadzając przez niego piłkę Wojciecha pechowo skierował tuż obok bezradnego Młynarczyka do własnej bramki.

Jacek Wesoła
NA DRUGIM MIEJSCU
W EBERSTADT

W Eberstadi odbył się międzynarodowy konkurs w szkole wsiwmy meczu. Zwyciężył Gerd Nagel (RFN) — 2,27. Drugie miejsce ex aequo zajęli Jacek Wesoła oraz Roland Delhauser (Szwajcaria) — obaj 2,27. Na czwartym miejscu znalazł się Janusz Trępczyński, który pokonał poprzednika na wysokości 2,27 m.

FINAŁ PIŁKARSKIEGO
PUCHARU ANGLII

100 tys. widzów oglądało mecz finałowy piłkarskiego Pucharu Anglii na stadionie Wembley pomiędzy Brighton i Manchester United. Mecz, po 30 min. dogrywce zakończył się remisem 2:2 (2:1, 1:0). Bramki zdobyli dla Brighton: Gordon Smith (13 min.) i Gary Stevens (86 min.), a dla Manchester United: Frank Stapleton (54 min.) i Ray Wilkins (70 min.). Spotkanie finałowe powtórzone zostanie na Wembley 28 dm.

ZWYCIĘSTWO HOLMESA

Amerkański pięściarz Larry Holmes obronił tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej (wersja WBC), zwyciężając na punkty swego rodaka Timę Winterspina.

MŁODZI PIŁKARZE
CSRS W FINALE

W spotkaniach półfinałowych piłkarskich mistrzostw Europy juniorów, odbywających się w Anglii, spotkały się CSRS z Anglią oraz Francją z Włochami. A-

W KRAJU
I ZE ŚWIATA

W meczu finałowym młodzieży piłkarskiej CSRS i Francji, w meczu reprezentacji CSRS i Anglii w regularnym czasie gry padł wynik 1:1 (0:0). Skuteczny strzał karne egzekwował Czechosłowacy (4:2) i im przypadł udział w finale imprezy. W drugim meczu półfinałowym Francja pokonała Włochy 1:0 (0:0).

SUPERPUCHAR DLA PIŁKARZY
VFL GUMMERSBACH

W Dortmundzie odbył się mecz piłki ręcznej między „Superpuchar”. Zmierzają się w tym VFL Gummertsbach (RFN) i SKA Minsk (ZSRR). Zwyciężył piłkarze zachodniolennicy 17:16 (0:3). Było to już drugie zwycięstwo piłkarzy VFL Gummertsbach w rywalizacji o „Superpuchar”. Po przednim triumfie oni w 1979 r.

SIMEONI DEPUTOWANA

Mistrzini olimpijska w skoku wzwyż z Moskwy, Sara Simeoni będzie kandydatką w wyborach powszechnych, które odbędą się we Włoszech 26 i 27 czerwca z okręgu Werony. Trzydziestoletnia jest rekordzistka świata otrzymała już podobną propozycję w roku 1978, lecz wówczas odrzuciła ją z uzasadnieniem, że jej sportowa kariera mogłaby zostać zagrożona.

Simeoni kandydować będzie z ramienia partii republikańskiej, która w ostatnich wyborach zdobyła 3 proc. głosów. Jej przeciwnikiem jest były premier Włoch Giovanni Spadolini.

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. A. Petermann (NRD) 3:05.32 (z bon.)
2. C. Wreghitt (W.B.) 3:06.48 (z bon.)
3. F. Fernandez (Port.) 3:06.49 (z bon.)
4. N. Stajkow (Bułgaria) 3:06.52
5. C. Caratus (Rum.) 3:06.52
6. J. Bradley (USA) 3:06.52
7. O. Ludwig (NRD) 3:10.19
8. O. Czuda (ZSRR)

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

36 WIELIG
POKOJU

Na mecie wyścigu trzech redakcji

Sukces Falka Bodena
i drużyny NRD

Drugie miejsce Polski
T. Krawczyk — piąty

Zwycięzca 36 Wyścigu Pokoju został kolarz NRD Falk Boden. Pierwsze miejsce drużynowo zajął zespół NRD. Polacy uplasowali się na drugiej pozycji. Najlepszy indywidualnie Tadeusz Krawczyk był piątym w końcowej klasyfikacji.

Natomiast sukcesem Andresa Petermanna zakończył się ostatni, dwunasty etap 36 Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju. Najbardziej doświadczony i kolarz NRD, ośmiokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju, zaskakował sam siebie i utrzymał przewagę do samej mecie w Pradze. Wygrał Petermanna, który był autorem jednej z tych zwycięstw samotnej jazdy, potwierdził dominację kolarzy z NRD w małej imprezie. Na drugim miejscu znalazł się na stadienie w Pradze Brytyjczyk Christopher Wreghitt, na trzecim 3-osobowa grupa, która przez kilkadziesiąt kilometrów bezskutecznie śledziła Petermanna. Zasadniczy peleton, jadący w dość wolnym tempie, zajął się na mecie ponad sześć minut po zwycięzcy. Poprawiło to oczywiście znacznie lokatę Andresa Petermanna, ale jego samotna jazda miała chyba inny cel. Ten znakomity kolarz chciał udowodnić, że nie jest starszy od kolegów z drużyny, którzy wygrali etap i walczyli o zwycięstwa etapowe.

Polakom nie udało się na ostatnim etapie planowany atak na górską premię, który miał wyprzeć kolarzy z NRD z pozycji lidera w klasyfikacji najlepszych wspinaczy. Akcja Petermanna i pościgi płakali zawodników spowodowały, że na jedynej górskiej premii i na lotnych premiach o punkty walczyło tylko tylko sześć zawodników. Na finisu Polacy zająli 4. miejsce. W klasyfikacji kolarzy Krawczyk i Mierzejewski byli w czołowej piętnastce.

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. A. Petermann (NRD) 3:05.32 (z bon.)
2. C. Wreghitt (W.B.) 3:06.48 (z bon.)
3. F. Fernandez (Port.) 3:06.49 (z bon.)
4. N. Stajkow (Bułgaria) 3:06.52
5. C. Caratus (Rum.) 3:06.52
6. J. Bradley (USA) 3:06.52
7. O. Ludwig (NRD) 3:10.19
8. O. Czuda (ZSRR)

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

WYNIKI XII ETAPU
INDYWIDUALNIE

1. NRD 137:59.24
2. Polska 138:13.56
3. CSRS 138:18.21
4. ZSRR 138:21.08
5. Holandia 138:21.08
6. Bułgaria 138:21.08
7. Rumunia 138:21.08
8. Kuba 138:21.08
9. Węgry 138:21.08

Gwardia — Hetman Zamość